

*Zbrodnie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów  
i Ukraińskiej Powstańczej Armii na Kresach Południowo-  
-Wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945)  
w dokumentach. Studia i materiały, wstęp i red. Tomasz  
Bereza, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów–  
Warszawa 2023, 262 s. + wkł. ilustr. 16 s.*

Wołyńskie ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej na południowo-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej, za którego początek uważa się zbrodnię z lutego 1943 r., było kontynuowane w latach następnych, a jego zasięg rozszerzał się z czasem na inne obszary, głównie na Małopolskę Wschodnią. W związku z osiemdziesiątą rocznicą wspomnianych wydarzeń, przypadającą w 2023 r., nakładem Wydawnictwa IPN ukazało się kilka poświęconych im publikacji<sup>1</sup>. Wśród nich ważne miejsce zajęła recenzowana książka. Składa się na nią sześć artykułów dotyczących lat 1939–1945, z przewagą materiałów odnoszących się do roku 1944.

Całość opatrzona została *Wstępem* (s. 7–12), w którym redaktor naukowy przedstawił kulisy powstania omawianego tomu oraz dokumenty stanowiące jego podstawę źródłową. Dowiadujemy się, że autorzy zawartych w nim opracowań dotarli do nowych materiałów archiwalnych, poszerzających stan wiedzy na temat zbrodni dokonanych już jesienią 1939 r. przez ukraińskich nacjonalistów na żołnierzach Wojska Polskiego, a następnie na członkach samoobrony Huty Stepańskiej, polskich mieszkańcach Połowiec oraz powiatu brzeżańskiego czy pasażerach pociągu pod Zatyłem k. Bełżca. Co ważne, są to źródła wytworzone w okresie, którego dotyczą, co niewątpliwie podnosi wartość całej publikacji.

Książkę otwiera artykuł Piotra Chmielowca pt. *Zbrodnie ukraińskie dokonane na żołnierzach Wojska Polskiego i ludności cywilnej jesienią 1939 r. na Kresach Wschodnich II RP*. Nie zabrakło w nim danych dotyczących mniejszości ukraińskiej w przedwojennej Polsce. W jednym miejscu autor powołuje się na „szacunki ukraińskie” dotyczące

<sup>1</sup> Wśród nich wymienić można np. *Ocaleni z ludobójstwa. Wspomnienia Polaków z Wołynia*, oprac. J. Karbarz-Wilińska, B. Januszewski, Gdańsk–Warszawa 2023, która premierę miała już 11 lipca tegoż roku, a także *Dokumenty Zbrodni Wołyńskiej*, oprac. E. Gigilewicz, L. Popek, P. Sokołowski, T. Zych, t. 1, Warszawa–Lublin–Tarnobrzeg 2023.

liczby osób tej narodowości w Polsce w 1931 r. (5 698 tys.), nie wskazuje jednak źródła tych informacji (s. 14). Jest co prawda przypis ze wskazaną literaturą, niemniej obejmuje on akapit zajmujący niemal całą stronę. Sformułowanie „dane ukraińskie” pojawia się zresztą kilkakrotnie (zob. np. s. 17), natomiast odsyłacz ze źródłem dodany jest w drugim akapicie dotyczącym danego wątku.

Po informacjach wprowadzających w omawianą problematykę autor płynnie przeszedł do właściwego tematu. Jednocześnie wskazał: „W wielu przypadkach oddziały, których znaczną część stanowili Ukraińcy, zapisały piękną kartę w działaniach bojowych. [...] Z drugiej strony, przypadki postaw negatywnych wśród żołnierzy, jak dezercje z szeregów WP, dotyczyły również żołnierzy pochodzenia ukraińskiego” (s. 15–16). Na podstawie choćby tego fragmentu nabieramy pewności, że autor będzie się starał rzetelnie zaprezentować fakty i całe spektrum postaw Ukraińców wobec Polaków i państwa, którego byli obywatelami we wrześniu 1939 r. (dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z 29 listopada 1939 r. wszyscy obywatele II Rzeczypospolitej zameldowani na terenach zajętych przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 r. zostali zmuszeni do przyjęcia obywatelstwa sowieckiego).

Autor dość szeroko opisuje obszary, na których toczyły się walki z ukraińskimi bandami we wrześniu i październiku 1939 r. Co istotne, koncentruje się na incydentach o dużej skali (Żydaczów, miejscowości powiatu gródeckiego, Stryj), ale nie pomija mniejszych starć. Ich przebieg przedstawia z wieloma szczegółami, w artykule nie brakuje danych pozwalających na ich odtworzenie.

Uwagę zwraca fragment (s. 18), w którym Chmielowiec wspomina postać Lwa Szankowskiego – bojówkarza OUN biorącego udział w ataku na 500 żołnierzy Wojska Polskiego w powiecie gródeckim i jednocześnie banderowskiego historyka. Nie trzeba dodawać, iż wątpliwe jest, aby bezpośredni uczestnik takich działań rzetelnie odnosił się do późniejszych zbrodni dokonanych na polskiej ludności właśnie przez banderowców. Takie informacje są niezwykle istotne, zwłaszcza przy weryfikowaniu wiarygodności źródeł.

Z uwagi na to, że ataki Ukraińców na omawianym obszarze miały miejsce zarówno podczas okupacji niemieckiej, jak i sowieckiej, życie jego mieszkańców było stale zagrożone, co wybrzmiewa choćby we fragmencie zawierającym opis okresu po wkroczeniu Armii Czerwonej (s. 22–24) i wykorzystania tej sytuacji przez Ukraińców do eliminowania polskich rezerwistów i zdemobilizowanych żołnierzy. Autor przywołuje także wątek dotyczący Grupy Operacyjnej Kawalerii, której dowódcą był gen. Władysław Anders. Pod koniec września 1939 r. została ona zaatakowana przez Sowieców oraz towarzyszących im miejscowych Ukraińców (s. 25). Ranny wówczas generał trafił niedługo potem do sowieckiej niewoli.

Drugi wątek artykułu to napady, już od 1939 r., na polską ludność cywilną – rolników, leśników, nauczycieli i urzędników – zakończone morderstwami i rabunkami (s. 27–31). Jest on o tyle ważny, że potwierdza okoliczność, iż apogeum ukraińskiej agresji wobec Polaków, a więc zbrodnie ludobójstwa z lat czterdziestych XX w., poprzedzał proces narastania wrogości wobec nich. Ciekawy jest prezentowany przypadek małżonków ze wsi Szczurzyn (pow. łucki). Podczas ukraińskiego ataku na ich dom we wrześniu 1939 r. zamordowano tylko mężczyznę, prawdopodobnie dlatego że pochodził z Kieleckiego. Oszczędzeni zostali natomiast jego urodzona na Wołyniu żona oraz przebywający u nich

„koledzy męża z Kowla”, a więc także „miejscowi” (s. 27). Obok wielu rzetelnie przedstawionych informacji, powyższe fragmenty stanowią niewątpliwie walor tekstu, zwłaszcza że „[o]pisy takich przypadków [ataków na bezbronną ludność cywilną już w 1939 r. – J.K.-W.] rzadko też trafiają na łamy opracowań historycznych” (s. 31). Tym samym artykuł wzbogaca dostępną wiedzę na temat ludobójstwa, a po jego lekturze upewniamy się, że „tragiczna historia Polaków i Ukraińców w II wojnie światowej nie rozpoczęła się [dopiero – J.K.-W.] na Wołyniu w 1943 r.” (s. 31).

Następnie w książce zamieszczono relację Władysława Kurkowskiego (1905–1978), żołnierza konspiracji AK, pierwszego dowódcy polskiej samoobrony w Hucie Stepańskiej oraz członka sztabu rejonu samoobrony Wyrka – Huta Stepańska, dotyczącą *Samoobrony Huty Stepańskiej na Wołyniu* w opracowaniu Tomasza Berezy. Edycja źródła poprzedzona została trzystronicowym *Wprowadzeniem* wydawcy, w którym przedstawiono sylwetkę autora wspomnień oraz kulisy ich powstania. Jest bardzo ważne, że zostały one spisane na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a więc – w przypadku źródeł dotyczących wołyńskiego ludobójstwa – relatywnie krótko po dokonaniu zbrodni i można przypuszczać, iż nie są one obciążone błędem zbiorowej pamięci. Tekst opatrzone kilkunastoma rzetelnymi przypisami merytorycznymi, którym nadano wyróżniającą je numerację rzymską. Zabieg ten zapewne miał na celu oddzielenie źródła od uwag wydawcy, jednak wszystkie przypisy pochodzą od tego samego badacza, zatem te z *Wprowadzenia* mogły być również oznaczone numeracją arabską. W celu ewentualnego rozróżnienia obu części wystarczyło zastosować w nich oddzielną numerację. Zabrakło także informacji dotyczącej wyglądu zewnętrznego oryginału. Ze stwierdzeń: „spisane przezeń wspomnienia”, „pisał swoje wspomnienia” czy „zostały przepisane” (s. 33), trudno wywnioskować, czy podstawą edycji jest rękopis, czy maszynopis.

Na uwagę zasługuje z kolei fakt, iż same wspomnienia (s. 35–104) oznaczone są także licznymi przypisami merytorycznymi i redakcyjnymi, przy czym tych drugich jest zaledwie kilkanaście (a–o), co może dziwić, zważywszy na to, że mamy do czynienia z edycją źródła. Natomiast liczba 166 pozostałych odsyłaczy na ledwie kilkudziesięciu stronach dzieła Kurkowskiego świadczy o dużej pracy wydawcy i wielkiej staranności opracowania przezeń relacji pod kątem merytorycznym, szczególnie że w żadnym z nich nie brakuje rzetelnych danych bibliograficznych. Wśród przypisów znajdziemy m.in. biogramy bohaterów wspomnień, komentarze dotyczące poruszanych zagadnień oraz skorygowane błędy faktograficzne, które – jak to bywa w tego rodzaju przekazach – mogą się pojawić.

Kurkowski szczegółowo przedstawia powstanie Huty Stepańskiej i jej funkcjonowanie, ale także budzenie się ukraińskiego nacjonalizmu, zbrodnie dokonane na Polakach i Żydach przez jego wyznawców, począwszy od 1939 r., a przede wszystkim tragiczne wydarzenia, do których doszło na opisywanym terenie w latach czterdziestych XX w. Nie ulega wątpliwości, że jego wspomnienia – nieznane szerzej badaczom – warte były druku.

Redaktor tomu przygotował także artykuł zatytułowany *Źródła do zbrodni bojówki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w Połowcach (nocą z 16 na 17 stycznia 1944 r.)*. Praca ta również opatrzone została licznymi (blisko 70) przypisami merytorycznymi, w tym rozbudowanymi – jak w poprzednim opracowaniu tego autora – biografiami

wspominanych postaci. W *Aneksie I* zamieszczono siedem dokumentów poprzedzonych ich krótką charakterystyką w *Nocie edytorskiej* (s. 120–121).

Autor zaznaczył co prawda, że zbrodnia w Połowcach jest już znana, jednak uzasadnił przyczyny powrotu do tego wydarzenia. Narrację zaczął od podstawowych danych na temat wioski (położenie geograficzne, struktura społeczna i wyznaniowa przed wybuchem II wojny światowej), ale przede wszystkim przedstawił losy jej mieszkańców pod dwiema okupacjami. Opisał pierwsze wrogie działania Ukraińców wobec ludności polskiej w tym okresie i wreszcie zbrodnię OUN na 27 mieszkańcach omawianej miejscowości w nocy z 16 na 17 stycznia 1944 r. Dowiadujemy się, że działalność ukraińskich bojówek zintensyfikowała się już w grudniu 1943 r., jednak to właśnie w połowie stycznia „Obrońcy narodu ukraińskiego”, jak nazywali siebie sprawcy (s. 117), dokonali największego mordu na mieszkańcach Połowiec, w tym na kobietach i dzieciach. Autor, przywołując liczne źródła, skrupulatnie opisał te zajścia, wskazując jednocześnie na wydarzenia z 6 stycznia 1944 r., które zostały przez Ukraińców wykorzystane jako pretekst do „rozprawy” z Polakami. Jednocześnie zaznaczył, że OUN, odpowiedzialna za te zbrodnie, obarczała winą same ofiary: „Styl ulotki [rozrzuconej po masakrze ze stycznia 1944 r. – J.K.-W.] wpisywał się w stosowaną już na Wołyniu narrację, polegającą na zrzucaniu odpowiedzialności na Polaków oraz przedstawianiu działań OUN-UPA wyłącznie w kategoriach »słusznego odwetu« bądź samoobrony” (s. 117–118). Takie postępowanie znane jest zresztą także w przypadku niektórych współczesnych badaczy ukraińskich, doszukujących się po stronie polskiej „powodów”, dla których doszło do wołyńskiego ludobójstwa.

Wśród wielu istotnych informacji można znaleźć również tę: „W okresie okupacji niemieckiej Połowce administracyjnie wchodziły w skład gminy (*Gemeinde*) Dżuryn starostwa czortkowskiego [...]. Wójtami gminy byli Josyp Regusz (lipiec 1941 r. – marzec 1942 r.) i niejaki Hrycyk (marzec 1942 r. – kwiecień 1944 r.). Obaj byli członkami OUN, przy czym Regusz miał za sobą epizod kierowania bojówką **dokonującą pogromu** [podkr. – J.K.-W.] w sąsiadującej z Połowcami Pauszówce (6 lipca 1941 r.)” (s. 112). W warunkach wojennych dochodziło do wielu tragedii i nadużyć, jednak zwraca uwagę umieszczanie na stanowiskach kierowniczych, a mówiąc współcześnie – zaufania publicznego, osób wątpliwej moralności, skłonnych do stosowania przemocy.

We wkładce z ilustracjami znajdują się fotografie przedstawiające ofiary z Połowiec odnalezione w lesie Bielawina (nr 13–15) oraz uroczystości pogrzebowe (nr 16–18).

Wspomniane dokumenty, zamieszczone w *Aneksie I*, pochodzą z lat czterdziestych (Nr 1–5) oraz dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Należą do nich m.in.: przedrukowany z *Litopysu Ukajnińskoj Powstanskoj Armiji*, t. 49 fragment sprawozdania OUN z Tarnopolszczyzny za okres 10 grudnia 1943 – 10 stycznia 1944 r., opis niemieckiej akcji pacyfikacyjnej z 6 stycznia 1944 r., relacja na temat zbrodni na mieszkańcach Połowiec, a także wypowiedzi (fragment przesłuchania i wspomnienia) świadków ataków dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów. Materiały te niewątpliwie dopełniają tekst i – co istotne – zostały opracowane z dużą starannością oraz opatrzone wieloma przypisami. Można było dopisać bardziej szczegółowe informacje jedynie przy dokumencie nr 2, w przypisie „a”, informującym o pominięciu fragmentu tekstu. W pozostałych przypadkach treść podobnych przypisów nie budzi zastrzeżeń. Zasadne wydaje się powtórzenie

informacji dotyczących s. Anny Dionizy Gorzczy w przypisie dokumentu nr 6 (s. 131), mimo że pojawiają się one w tekście głównym (s. 111).

Kolejny artykuł, autorstwa Barbary Kościelny, zatytułowany *Kronika rzymskokatolickiej parafii Jagielnica w dekanacie czortkowskim z 1944 roku. Walki frontowe, zbrodnie OUN-UPA i codzienność oczami ks. Józefa Myśliwego*, nawiązuje do poprzedniego, dotyczy bowiem wydarzeń w Jagielnicy. W lesie Bielawina, oddalonym o 3 km na północny wschód od tej miejscowości, odnaleziono zwłoki 26 pomordowanych mieszkańców Połowiec. Autorka obszernie przedstawiła położenie geograficzne Jagielnicy, tło historyczne oraz przynależność administracyjną (s. 141–148). W kontekście tematu omawianej książki wydaje się, że informacje te – jakkolwiek niezwykle ciekawe – mogłyby być skrócone, a w rozbudowanej formie z powodzeniem wykorzystane w innym tekście naukowym. W części głównej badaczka przedstawiła „walki frontowe, zbrodnie OUN-UPA i codzienność” ludności wspomnianego obszaru. Nie pominęła wydarzeń, do których doszło w Jagielnicy z chwilą wybuchu II wojny światowej, i tragedii ludności cywilnej w kolejnych latach. Wiele miejsca poświęciła działalności bojówek OUN-UPA oraz ukraińskiej policji wobec Żydów i Polaków (denuncjacje do okupanta, rabunki, napaści, uprowadzenia, zabójstwa), opisując ją drobiazgowo i rozwijając niektóre wątki w przypisach merytorycznych, których w całym tekście zamieszczono aż 200. Dominują w nich uzupełnienia, ale są także biogramy bohaterów.

W kontekście Zbrodni Wołyńskiej interesujący wątek odnajdujemy w przypisie 29 (s. 145). Autorka napisała: „Okolo 1919 r., podczas wojny polsko-ukraińskiej, do Jagielnicy ewakuowała się rodzina Stepana Bandery. Parochem parafii greckokatolickiej w Jagielnicy w latach 1912–1927 był o. Wołodymyr Antonowycz, brat matki Bandery. Kobieta wraz z dziećmi znalazła tam schronienie do około 1920 r. Przez ten krótki okres posługę w jagielnickiej cerkwi greckokatolickiej sprawował o. Andrij Bandera (1882–1941), kapelan U[kraińskiej] H[alickiej] A[rmii]” (s. 145).

Niezwykle cenne jest opublikowanie przetłumaczonej przez autorkę pełnej treści Komunikatu Obrońców Narodu Ukraińskiego z 1 stycznia 1944 r. (przyp. 149, s. 165), w którym Ukraińcy nieudolnie wyjaśniali powody porwania kilkuset Polaków z wioski Chomiakówka, zakończonych ich zamordowaniem.

Artykuł kończy informacja o całkowitym wysiedleniu w 1945 r. pozostałych jeszcze przy życiu Polaków z gminy Jagielnica i bezpowrotnym zniknięciu części jej osad (np. Kościuszkówki, z której „nie pozostał nawet kamień na kamieniu”, s. 172). Ocalał natomiast budynek kościoła w Jagielnicy, który jednak też miał swoją trudną historię.

W *Aneksie II* autorka zamieściła opracowane przez nią, niepublikowane wcześniej (jak sama podkreśla) i szerzej nieznanym badaczom zapiski ks. Myśliwego (Nr 1, s. 173–195), co niewątpliwie stanowi atut jej pracy. Tekst źródła poprzedzono krótką charakterystyką jego twórcy, proboszcza parafii Jagielnica w latach 1930–1944, omówiono także fizyczny wygląd zapisków, obejmujących okres od lutego do maja 1944 r., ale przede wszystkim skupiono się na zaprezentowaniu ich zawartości. Są to krótkie notatki dotyczące ataków ukraińskich nacjonalistów na okoliczne miasta, miejscowości i folwarki. Spisane w sposób rzeczowy, bez emocji i – co szczególnie należy podkreślić – na bieżąco, a więc w czasie przedstawianych wydarzeń, stanowią niezwykle źródło do badań nad Zbrodnią Wołyńską.

Kronika została opracowana starannie, nie zabrakło również przypisów związanych z edycją tekstu (literowych). Pod dokumentem (s. 195) brakuje informacji o stanie zachowania źródła. O jego cechach fizycznych dowiadujemy się z materiału ilustracyjnego, w którym umieszczono skan fragmentu rękopisu (zob. nr 20, 22, 23). Na jego podstawie możemy się zorientować, jaki ogrom pracy wykonała Barbara Kościelny.

W *Aneksie II* zamieszczono również tabelaryczne zestawienie, sporządzone przez autorkę, zatytułowane *Ofiary OUN-UPA na terenie gminy i parafii Jagielnica na podstawie dokumentów archiwalnych* (Nr 2, s. 196–204). Co warto podkreślić, powstało ono z wykorzystaniem materiałów przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum IPN w Poznaniu, Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich w tym ostatnim mieście. Archiwa oznaczono w tabeli liczbami 1–13, natomiast publikacje książkowe, z których czerpano informacje, oddano literami A i B, dołączając odpowiednią legendę do zastosowanych symboli (s. 204). Jest to uzasadniony zabieg, pozwalający na uniknięcie nadmiernej rozbudowania tabeli, która w obrazowy sposób ukazuje zbrodnie dokonane tylko na jednym, niewielkim obszarze, co pozwala odtworzyć przebieg oraz skalę innych „akcji oczyszczających” prowadzonych przez ukraińskich nacjonalistów na południowo-wschodnich terenach II Rzeczypospolitej.

Autorem kolejnego tekstu, *Ofiary nacjonalistów ukraińskich w powiecie brzeżańskim w latach 1939–1945 w świetle dokumentów polskich. Wybrane przykłady*, jest Marcin Bukała. Artykuł dotyczy ofiar ukraińskich nacjonalistów z lat 1939–1945 z powiatu brzeżańskiego (woj. tarnopolskie). Jest to o tyle istotne, iż zbrodnie, których dokonano na tym obszarze – jak pisze sam autor – nie zostały dotąd kompleksowo opracowane, istnieje tylko kilka publikacji przyczynkarskich. Na podstawie przeprowadzonej analizy autor stwierdził, że proces narastania wrogości Ukraińców do Polaków na omawianym terenie przebiegał podobnie jak w innych południowo-wschodnich częściach II Rzeczypospolitej, a pojedyncze ataki na ludność polską miały miejsce już wraz z wybuchem II wojny światowej, a nawet wcześniej. Bukała przedstawił źródło mówiące o tym, że incydentalnie dochodziło do nich już w roku 1937 (s. 208). Posługując się odnalezionymi, nieznanymi dotąd dokumentami (np. s. 210), poświadczył także twierdzenie Henryka Komańskiego i Stefana Siekierki, według których powiat Brzeżany wyróżniały na tle całokształtu Zbrodni Wołyńskiej „masowe mordy dokonane na żołnierzach WP i uciekinierach z centralnej Polski w dniach 15–20 września 1939 r.” (s. 209). Dalej przedstawił przypadki lokalnych (np. gm. Płaucza Mała) morderstw i grabieży, dokonanych przez Ukraińców na polskich sąsiadach we wskazanym okresie. Ciekawą konkluzją jest stwierdzenie, iż „po wrześniu 1939 r. skala morderstw bojówek OUN i ukraińskiej ludności cywilnej na Polakach radykalnie zmaleła” (s. 211), choć pojedyncze ataki na „liderów miejscowej polskiej społeczności lub członków lokalnej polskiej elity” nadal trwały, by w lipcu 1941 r. ponownie się zintensyfikować.

Zwraca uwagę brutalny charakter tych mordów. Znęcanie się nad ofiarami przypomina ataki ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu, podobnie jak uniemożliwienie rodzinom godnego pochówku zamordowanych (s. 212). Co istotne, w czasie apogeum zbrodni ludobójstwa, które miało miejsce na Wołyniu w lipcu 1943 r., np. w powiecie brzeżańskim, a więc Małopolsce Wschodniej, trwały już zbrodnicze napady ukraińskich nacjonalistów i lokalnej ludności ukraińskiej na pozostałych mieszkańców tego terenu. Jedyna różnica, w porów-



naniu do Wołynia, polegała na tym, iż np. we wrześniu 1943 r. rozrzucono ulotki ostrzegające „o mającej nastąpić wkrótce rzezi Polaków” (s. 212). Eskalacja brutalnych działań na tym obszarze miała miejsce na przełomie lat 1943 i 1944, a do ich dalszej intensyfikacji doszło już w styczniu 1944 r. Kontynuowano je do kwietnia tegoż roku, co autor potwierdził za pomocą stosownych źródeł. Wartością artykułu jest to, że zaprezentowano w nim m.in. nowo odnalezione dokumenty, na podstawie których można dokładniej oszacować liczbę ofiar z powiatu brzeżańskiego, a także poznać okoliczności śmierci części z nich.

Województwo lwowskie reprezentuje zamykający omawianą książkę artykuł Tomasza Roga *Mord pod Zatyłem koło Bełżca 16 czerwca 1944 r.* Zawiera on opis zbrodni dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów w pobliżu tej miejscowości, zamieszkaney w większości ich rodaków. Zatyłe było przysiółkiem Lubyczy Kniazie (pow. Rawa Ruska), od 1934 r. gromadą, która wchodziła w skład gminy zbiorowej Lubycza Królewska.

Wzorem swoich poprzedników autor na początku przedstawił podstawowe informacje na temat wspomnianej miejscowości oraz relacji pomiędzy jej polskimi i ukraińskimi mieszkańcami. Wskazał, że podjął się tematu, ponieważ omawiana przez niego zbrodnia jest rozpoznana jedynie w niewielkim stopniu. Poinformował także, że prezentowany artykuł jest rozszerzoną wersją jego opracowania z 2020 r., wzbogaconego o nowe materiały archiwalne. Omówił sytuację w latach trzydziestych XX w., ze wskazaniem komunistycznego rysu ukraińskich mieszkańców miejscowości (wpływy KPZU, Sel-Rob „Jedność”) oraz wydarzenia po wrześniu 1939 r., gdy Zatyłe trafiło pod sowiecką, a potem niemiecką okupację. Zasadnicza część tekstu dotyczy okresu nasilenia konfliktu polsko-ukraińskiego, a więc wiosny 1944 r. Pokróćce przedstawiono w nim przebieg starć pomiędzy UPA i AK na opisywanym terenie, a także straty poniesione w ich wyniku przez ludność obu narodowości.

Autor szczegółowo omówił atak pod Zatyłem z 16 czerwca 1944 r. (s. 223), w którego trakcie ukraińscy napastnicy zmusili do opuszczenia pociągu ponad 40 pasażerów narodowości polskiej, których następnie podzielili na dwie grupy – mężczyzn i kobiet z dziećmi – i rozstrzelali. Wskazał na różne opisywanie składu pociągu w poszczególnych źródłach, w tym w relacjach świadków (parowóz i wagon pasażerski lub pociąg towarowy z wagonem osobowym, zob. przyp. 20) oraz rozbieżne dane dotyczące liczby zamordowanych (przyp. 21, 22 oraz 44). Szczególnie dramatyczny wydaje się fragment, w którym przedstawione zostały rozpaczliwe próby ucieczek kilku kobiet spod luf oprawców, zakończone w większości niepowodzeniem, a także ten dotyczący losów niektórych ocalałych bezpośrednio po ataku. Kilkakrotnie autor odnosi się do wcześniej znanych źródeł i weryfikuje zawarte w nich informacje na podstawie nowo odnalezionych materiałów. Co istotne, podaje on imiona i nazwiska 42 ofiar (wraz z określeniem ich wieku i miejscowości, z których pochodziły) spośród 49, które zginęły na pewno.

Szczegółowe opisy jednostkowych zbrodni są bardzo ważne, zwłaszcza że – jak zaznacza autor – „Atak na pociąg pod Zatyłem prawdopodobnie **nie był jedyną** [podkr. – J.K.-W.] tego typu akcją ukraińskiego podziemia zbrojnego w rejonie Bełżca” (s. 229). Bez poznania podobnych przypadków gubi się cierpienie konkretnych osób, które pozostają jedynie zapisem w statystykach podsumowujących zabójstwa. Pamiętać natomiast należy, że każda z ofiar zginęła w imię zbrodniczych ideologii: nazizmu, komunizmu i banderyzmu. Omawiany tekst doskonale to ukazuje. Artykuł kończy konkluzja dotycząca

braku kary dla sprawców tych zbrodni, poza jednym, zlikwidowanym przez AK, oraz informacja, że odbiorcy ukraińscy rzadko mogą przeczytać o ataku na pociąg pod Zatyłem (a także o innych podobnych zbrodniach).

Z uwag redakcyjnych: tylko w tym tekście podano miejsce jego powstania (lub zamieszkania autora) – Cieszanów. Być może chodzi o odróżnienie tego badacza od innego, o identycznie brzmiącym nazwisku. Podobnie jak w pozostałych tekstach (np. „Trupy [sic!] nikt nie usuwa”, s. 182), tu także przyjęto zasadę, że błędy ortograficzne występujące w źródłach zachowano, opatrując je jedynie wyrazem [sic!]. Można je było pominąć, dokonując drobnej korekty bez komentarza lub oznaczyć te ingerencje przypisami literowymi.

W sumie omawiany tom stanowi spójną całość, poruszane w nim zagadnienia (poza wspomnieniami Kurkowskiego) przedstawiają tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w trzech województwach Małopolski Wschodniej: tarnopolskim, lwowskim i stanisławowskim, przy czym zbrodnie dokonane w tym ostatnim przez ukraińskich nacjonalistów jedynie wymieniono w artykule Chmielowca. Jego dobrym uzupełnieniem byłby tekst zawierający opis działań OUN i UPA na terenie jakiejś konkretnej miejscowości tego województwa, analogicznie do dwóch pozostałych (Połowce i Jagielnica to dawny pow. brzeżański woj. tarnopolskiego, natomiast Zatyłe, Lubycza Kniazie i Bełżec położone były niegdyś w woj. lwowskim, a obecnie w lubelskim).

Wszystkie artykuły zaprezentowane w omawianym tomie powstały głównie na podstawie źródeł archiwalnych, co niewątpliwie stanowi atut książki, zostały także uzupełnione o fachową literaturę, zarówno polską, jak i ukraińską. W całej publikacji zastosowano jednolite zasady edytorskie. Wzbogacono ją o osiem kart z ilustracjami (fotografie, mapy, fragment dokumentu). Niektóre z nich (nr 13–15) zawierają drastyczne obrazy, o czym poinformowano na końcu *Wstępu* w stosownej uwadze (s. 12). Materiały ikonograficzne zostały ponumerowane od 1 do 24. Można było umieścić informacje z numerami poszczególnych ilustracji przy fragmentach tekstu, które się do nich odnoszą, w innym wypadku numeracja wydaje się zbędna. Opracowanie zawiera *Wykaz skrótów*, *Indeks osób* oraz *Indeks miejscowości*, co zdecydowanie ułatwia korzystanie z niego, nie tylko badaczom.

*Zbrodnie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945) w dokumentach* to bez wątpienia potrzebna pozycja. Dzięki niej do obiegu naukowego zostały wprowadzone nowe źródła archiwalne, w znacznej części powstałe krótko po opisywanych wydarzeniach, uzupełniające dotychczasową wiedzę na ich temat. Ponadto książka traktuje o zbrodniach dokonanych głównie na terenie Małopolski Wschodniej, a wydaje się, że właśnie publikacji na ten temat – w porównaniu do tych mówiących o ludobójstwie na Wołyniu<sup>2</sup> – nadal brakuje. Niewątpliwie, niniejsza pozycja lukę tę wypełnia.

Joanna Karbarz-Wilińska

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Gdańsku

ORCID: 0000-0002-5009-6296

<sup>2</sup> W tym miejscu warto wspomnieć o książce D.K. Markowskiego, *W cieniu Wołynia. „Antypolska akcja” OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1934–1945*, Kraków 2023.



## I POLEMIKI

**JOANNA KARBARZ-WILIŃSKA** – doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku, specjalistka w dziedzinie historii stosunków polsko-ukraińskich w XX w. Autorka m.in. monografii „*Dęby i burzany. Ukraińskie organizacje i partie związane z biskupem stanisławowskim Grzegorzem Chomyszynem (1925–1939)*”, Gdańsk–Warszawa 2020; współredaktorka (wraz z Bartoszem Januszewskim) tomu źródeł *Ocaleni z ludobójstwa. Wspomnienia Polaków z Wołynia*, Gdańsk–Warszawa 2023, a także tomów 7–11 serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych” (od t. 10: „Polska i Ukraina w XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”), Warszawa–Kijów 2008–2024.

**JOANNA KARBARZ-WILIŃSKA** – PhD in humanities, employee of the Institute of National Remembrance Branch Office of Historical Research in Gdańsk, specialist in the history of Polish-Ukrainian relations in the 20th century. Author of, among other publications: a monograph entitled “*Dęby i burzany. Ukraińskie organizacje i partie związane z biskupem stanisławowskim Grzegorzem Chomyszynem (1925–1939)*” [“Oaks and wild grass”. Ukrainian organisations and parties associated with the Bishop of Diocese of Stanisław – Grzegorz Chomyszyn (1925–1939)], Gdańsk–Warsaw 2020; co-editor (with Bartosz Januszewski) of the source edition volume entitled *Ocaleni z ludobójstwa. Wspomnienia Polaków z Wołynia* [Genocide Survivors. Memories of Poles from Volhynia], Gdańsk–Warsaw 2023, as well as volumes 7 to 11 of the series “Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych” [“Poland and Ukraine in the 1930s–1940s. Unknown Documents from the Archives of the Secret Services”] (from vol. 10: “Polska i Ukraina w XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych” [“Poland and Ukraine in the 20th century. Unknown Documents from the Archives of the Secret Services”]), Warsaw–Kyiv 2008–2024.